

Pistolet FN Browning Model 1922

Kolekcja:	Broń strzelecka XX wieku
Muzeum:	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
Właściciel:	TeddyBear

**Datowanie:** 1922**Miejsce pochodzenia:** Belgia**Stan eksponatu:** Bardzo dobry

Opis: Belgijski pistolet, stanowiący rozwinięcie Browninga "Model 1910" ("M 1910"), skonstruowanego przez Johna M. Browninga i produkowanego przez Fabrique Nationale d'Armes de Guerre (FN) w Herstal w Belgii. Wspomniany "Model 1910" był pierwszym w historii produkowanym seryjnie pistoletem samopowtarzalnym ze sprężyną powrotną owiniętą wokół lufy (później rozwiązanie to stosowano powszechnie m.in. w Waltherach PPK, radzieckich Makarowach, czy polskich P-64 "Czak" i P-83 "Wanad"). Takie umieszczenie sprężyny przyczyniło się do zmniejszenia rozmiarów broni, a to przełożyło się na jej popularność (tym bardziej, że broń cieszyła się reputacją niezawodnej i dostępna była w dwóch kalibrach: 7,65 mm oraz 9 mm). Pistolet "M 1910" zapisał się także trwale w historii świata - z niego bowiem 28 czerwca 1914 niejaki Gavrilo Princip zastrzelił w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda...

Po I wojnie światowej, popularność belgijskiego pistoletu pana Browninga nie malała, zwłaszcza wśród formacji paramilitarnych, policyjnych i na rynku cywilnym. Równocześnie siły zbrojne nowo powstałego państwa - Królestwa Jugosławii - zwróciły się do firmy FN z zapytaniem o opracowanie "dużego" pistoletu wojskowego. Firma podeszła do tematu w jak najbardziej oszczędny, a zarazem skuteczny sposób. Jugosłowianom zaoferowano po prostu powiększoną wersję sprawdzonego M1910 (dłuższa lufa, większa pojemność magazynka), oznaczoną "Model 1910/22" albo po prostu "Model 1922" ("M 1922"). Taka propozycja zadowoliła wszystkich zainteresowanych i Jugosławia zakupiła 60 tysięcy tych pistoletów. Broń znalazła się także na wyposażeniu sił zbrojnych oraz policyjnych w Holandii, Danii, Grecji, Turcji, Rumunii, Francji i Finlandii. Warto podkreślić, że w przeciwieństwie do starszego i mniejszego modelu, nowy "M 1922" nie był praktycznie wcale oferowany na rynkach cywilnych.

Po roku 1940 w belgijskim Herstal nadal produkowano pistolety "M 1922" oraz nowsze ["FN HP"](#), ale już pod nadzorem niemieckim i na potrzeby niemieckich sił zbrojnych ("M 1922" szczególnie popularny był wśród personelu lotniczego Luftwaffe). Po wojnie produkcję kontynuowano do lat siedemdziesiątych (a rozmaite klony "M 1922" wytwarzano poza Belgią aż do 1983).

W Polsce, w okresie II wojny światowej, Browningi M1910 oraz M1922, cieszyły się sporą popularnością wśród żołnierzy Armii Krajowej i innych formacji podziemnych. Szczególnie często, jako łatwe do ukrycia i zdobycia, używane były przez pododdziały dywersyjne i likwidacyjne, działające w miastach.

Z takimi działaniami oraz z pistoletem M1922 wiąże się także postać bohaterki narodowej Holandii - Hannie Schaft. Dwudziestodwuletnia studentka, wyrzucona z Uniwersytetu w Amsterdamie w roku 1943 po odmowie podpisania deklaracji lojalności, wstąpiła do organizacji ruchu oporu "Raad van Verzet" (RVV), gdzie początkowo wykonywała zadania kurierskie. Po jej usilnych naleganiach, by pozwolono jej brać udział w likwidowaniu okupantów, zdrajców i kolaborantów, zlecono jej pierwsze zadanie. Otrzymała pistolet FN M1922 i rozkaz zastrzelenia wskazanego funkcjonariusza SD. W wyznaczonym dniu i miejscu, Schaft bez wahania pociągnęła za spust, ale strzał nie padł. Domniemanym "celem" okazał się natomiast sam komendant RVV, który pogratulował zaskoczonej i wściekłej Schaft zdanego egzaminu i skierował do prawdziwych akcji. W ciągu roku, Hannie Schaft, która szybko zaczęła być znana jako "dziewczyna o czerwonych włosach" wykonała co najmniej pięć wyroków. Policja zatrzymała ją przypadkowo 21 marca 1945 roku w Haarlem-Noord podczas rutynowej kontroli. W jej torbie znaleziono pistolet, nielegalną prasę i paczkę dokumentów. W więzieniu została zidentyfikowana na podstawie rudych odrostów włosów (które w chwili aresztowania miała przefarbowane na czarno), a jej tożsamość potwierdziła była koleżanka z ruchu oporu, złamana podczas przesłuchań.

Akurat wiosną 1945 pomiędzy władzami okupacyjnymi, a ruchem oporu zawarto ciche porozumienie. Władze wstrzymały egzekucje aresztowanych, a ruch oporu - zamachy. Hannie Schaft miała jednak pecha, gdyż holenderscy naziści mieli z nią osobiste porachunki (zlikwidowała m. in. wyższego oficera lokalnej policji). Zastrzelono ją 17 kwietnia 1945 na wydmach koło miasteczka Overveen. Po wyzwoleniu została ekshumowana i pochowana 27 listopada 1945 z pełnymi honorami na cmentarzu Erebegraafplaats Bloemendaal w obecności królowej Wilhelminy i członków rządu. Pistolet FN M1922 należący do Hannie Schaft przekazano do muzeum w jej rodzinnym mieście Haarlem (zdjęcie: By Thayts - Own work, CC BY-SA 4.0, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=35367273>).

Niestety, w kolejnych powojennych latach Hannie Schaft stała się ofiarą polityki. Ponieważ organizacja RVV do której należała, miała orientację lewicową, holenderscy komuniści podjęli próbę zawłaszczenia postaci Schaft i uczynienia z niej swojego symbolu walki. Spotkało się to ze zdecydowaną (choć niezręczną) reakcją władz, które zaczęły wyciszać pamięć o niej, a w roku 1951 wręcz zabroniły organizowania jakichkolwiek uroczystości przy jej grobie. Doprowadziło to do gwałtownych i gorszących zamieszek w dniu 25 listopada tego roku, kiedy pod bramami cmentarza w Bloemendaal wielotysięczny tłum starł się z policją i wojskiem (użyto nawet czołgów!). Dopiero w początku lat dziewięćdziesiątych ponownie pozwolono oddawać cześć Hannie Schaft i obecnie ostatnia niedziela listopada obchodzona jest oficjalnie w Holandii jako dzień jej pamięci.

W kolekcji: pistolet FN Model 1922 kaliber 7,65 mm, egzemplarz nr 137 673, wyprodukowany przez FN w okresie powojennym (prawdopodobnie dla policji, egzemplarze wojskowe miały kółko do smyczy w tylnej części rękojeści, za zatrzaskiem magazynka).